V B J D
C.R. BIBLIOTHECA VNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
15027
III 2 P

15027
III

01123 ~~Ot.~~ Nach. A 12
15027. III.

Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma

zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~ca~~
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipinski Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem starostw. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) ~~M~~ Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 14/IX. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kovala 31. 30/V.
30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s. d.
35.) Zalecenie kommisyi Skarbu Koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 27/X.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk. K. 46. 12/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
45.) Lezeński Marcin. 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał. 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. aol.]
50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze krol. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 24/X.
54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta naszе Krol. 64. s.d. [odm ed]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit Skarbu Koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

21 ~~5470 Prawo.~~

PROZBA

DO

NAYIASNIEYSZYCH SKONFEDEROWANYCH
RZECZYPOSPOLITEY

STANOW

21.

OD OFFICYALISTOW SKARBU RZECZYPOSPOLITEY

JEżeli wyrazy w Proiekcie Seymików pod Paragrafem Szostym a Artykułem drugim umieszczone, nie tylko oddalaiące Officyalistów Skarbowych, *etiam* Dziedziczną Possessyą maiących, *ab Activitate*, ale nadto porównywaiące Sług Rzeczypospolitey, Naywyższey wszystkich Nas Pani, z Ludźmi prywatną zaiętemi usługą, nayczulszą w tychże Officyalistach Skarbu Rzeczypospolitey wznieciły tkliwość i nayslusznieysze sprawiły w Nich zatrwożenie, to na wzaiem ufność w mądrości i sprawiedliwości wyroków Waszych Nayiaśnieysze STANY, każe Im się spodziewać, że nie zechcecie ogołacać z dobrodzieystwa Prawa i Urodzenia tych Wspól-Ziomków Waszych, którzy Prawem przepisaną maiąc Possessyą, zasługuiąc się Oyczyźnie swoiey nieustanną pracą, i poświęcaiąc dni swoie Dobru Publicznemu, zamiast względów i nadgrody, nie mogliby się spodziewać, gdyby Proiekt podany przyiętym został, iak podobney kary i równego piętna hańby, iakim Prawo *Crimine notatos* oznaczyć chciało.

Raczcie się Nayiaśnieysze STANY zastanowić nad Decyzyą tey materyi, która na wieki znaczney części Współ-Braci Waszych losy stanowić ma, która nie tylko każdego w szczególności Szlachcica, ale i każdego w ogólności Obywatela interessować i dotykać powinna.

Na iakiż koniec składa Obywatel Podatki? Oto dla utrzymania Siły Narodowey, dla zapłacenia Urzędników Publicznych, dla stawienia na koniec Oyczyzny swoiey w rzędzie silnych i poważnych Mocarstw. Chcecież STANY Nayiaśnieysze powierzać Daninę, którąście Waszey ofiarowali Oyczyźnie, w ręce Ludzi, którzy odtąd żadney, iuż Oyczyzny mieć nie będą? którzy odepchnięci od Szlachetney ambicyi, własnych tylko zysków, a nie beśpieczeństwa lub pomnożenia Dochodów Rzeczypospolitey szukać będą? którzy

rzy

rzy wymazani z rzędu Obywateli, i staiąc się Oyczyźnie swoiey obcemi, nic iuż dla siebie świętym znać nie będą, a których interess własny iedynym odtąd stanie się Bogiem? Któryż w reszcie Obywatel idący za prawidłami honoru i dobrey sławy, choćby był nayzdatnieyszym do Funkcyi Skarbowey, choćby naywiększą pałał chęcią służenia czynnie swoiey Oyczyźnie, zechce poświęcać Lata swoie w Usłudze tey, która cechę niesławy i hańby na sprawuiących ią rzucać będzie?

Nie dosyćże iuż iest upośledzonym Officyalista Skarbowy, kiedy mu nawet Sąd, którego Prawo i naywiększym dozwala złoczyńcom, do justyfikacyi w zarzutach przez Konstytucyą Seymu 1775. Roku, iest odmowiony; Potrzebaż ieszcze ażeby z Obywatelstwa, z Szlachectwa, a przeto i z honoru nawet bez żadney winy był wyzuty, i podobny do owych naylichszych, tey wolney Ziemi, na którey na prożno los dał mu się urodzić, tułaczów, nie mógł ani na Powiatowych ani na Narodowych Ziazdach zdania swego otworzyć, i stał się martwym Oyczyzny swoiey członkiem, dla tego że iey służy poczciwie, że iey służy użytecznie?

Nie okrywaycie Nayiaśnieysze STANY, wstydem i wzgardą Ludzi zawiaduiących Dochodami Publicznemi, wskrzeszaycie w Nich owszem ducha Szlachetney ambicyi i miłości własnego Kraiu, ieżeli chcecie, ażeby Skarb Rzeczypospolitey był zawsze pewnym, był zawsze dobrze administrowanym. Honor, ta Moralna serca Ludzkiego sprężyna, to iedyne cnoty nasienie, odięte Człowiekowi, robi go nieczułym na Dobro Społeczności, i nie każe mu oglądać się na co innego, iak tylko na to, co iego własney Osobie bydź może użyteczne. Czyliż się zgadza nawet z Polityką odbierać ten moralny bodziec cnoty tym, którzy co moment naymocnieyszego iey potrzebuią zasilenia.

Jeżeli zatym podoba się Wam Nayiaśnieysze STANY, wyrzucić z grona Obywateli, z grona, że tak rzekę, żyiących, tych, którzy służą w Skarbie Rzeczypospolitey, uyrzycie w prędce na wszystkich Funkcyach Skarbowych, takich, którzy mniey cenią sławę, nie dbaiąc o Tytuł Obywatela, nie znaiąc słodkiego imienia Oyczyzny, tym tylko końcem do Skarbu cisnąć się będą, ażeby własnemu dogodzili interessowi, i idąc drogą podłego zysku, chociażby ze szkodą Rzeczypospolitey, o powiększeniu Maiątków swoich myśleli. Cóż bowiem na ten czas będzie dla nich pobudką do cnoty? Co ich od zbrodni odwieść potrafi? Czego nakoniec lękać się będą, straciwszy iuż to, co Polak mieć może naydroższe-

go,

go, co Człowiek nad życie ceni, to iest: honor i zaszczyt Jmienia Obywatela.

Będą tu Wam może Nayiaśnieysze STANY! przekładać, że są Prawa dawne odsuwaiące Officyalistów Skarbowych, czyli Poborców od Funkcyi Publicznych. Znane nam są te Prawa Nayiaśnieysze STANY, lecz wiemy nie mniey że Prawo Roku 1631. fol: 697. zabrania wprawdzie Poborcom bydź Posłami, lecz w ten czas tylko, gdy nie maią zakwitowania od Skarbu. A zatym podług dawnych nawet Praw, wolno iest Skarbowym Officyalistom bydź na Publiczney Funkcyi, byleby tylko z importowanych przez siebie Percept Kwit od Kommissyi Skarbowey zyskali. *Activitatem* zaś na Seymikach żadne dawne Prawo Im nie tamuie, choćby nie byli zakwitowanemi.

Lecz na cóż dawnieyszych szukać Praw, kiedy dwie Seymu teraźnieyszego Ustawy, wyraźnie służą Officyalistom Skarbowym. Pierwsza w ustanowieyiu Kommissyów Cywilno-Woyskowych, w których nakazuiąc Prawo, ażeby odtąd, ten tylko mógł Publiczne pełnić Funkcye, kto lat dwie Kommissarzem Cywilno-Woyskowym będzie, wyraźnie excypuie od tego obowiązku tych, którzy w naywyższych Magistraturach Funkcye sprawuią. Drugie Prawo iest Kardynalne pod Artykułem iedynastym, w którym głos wolny na Ziazdach Publicznych, każdemu Szlachcicowi zabeśpieczony został. Gdy więc podług Prawa 1775. Roku, nikt Skarbowym Officyalistą bydź nie może tylko Szlachcic, a Prawo Kardynalne każdemu Szlachcicowi zostawanie *in Activitate* zabeśpieczyło, a zatym Officyalisty Skarbowego Szlachcica, nikt od tey Prerogatywy odsunąć iuż nie może.

Pozwolcie ieszcze Nayiaśnieysze STANY wystawić sobie i tę uwagę, że byłoby nayweiększą niesprawiedliwością, iednych tylko Skarbowych Officyalistów od zaszczytu Obywatelstwa odsuwać, w ten czas gdy Proiekt Seymików żadney nie kładzie tamy do Funkcyi Publicznych Officyalistom inszych Naywyższych Magistratur, to iest: Assessorskim, Woyskowym, Policyinym, Gabinetowym, i Edukacyinym; wszakże iak pierwsi tak i drudzy iedney służą Rzeczypospolitey; z iakieyże przyczyny Prawo ma iednych przy wszelkich Prerogatywach Obywatelskich zostawiać, a drugich równie *cum notatis Crimine* od tychże Prerogatyw odpychać?

Nayiaśnieysze STANY! Wy, którzy świętemi Ustawami Waszemi zabeśpieczacie losy wspolney Naszey Oyczyzny, losy naypoźnieyszych Pokoleń Polaków: Wy, którzyście

Kró-

Projektu

Królowi dawną świetność, Prawom powagę, Obywatelowi wolność i swobody wrocili, zniesiecież to, aby część znaczna Współziomków Waszych, użytecznych swoiey Oyczyźnie, z Prawa Obywatelstwa wyzutemi zostali? Mówią do Was za niemi Prawa przez Was samych ustanowione, mówi całość i beśpieczeństwo Skarbu, woła ta sprawiedliwość, ktorą w wielkich czynach Waszych Narod cały uwielbia. Powróćcie Oyczyźnie Obywatelow, iest to własna krew Wasza, iest to kość z kości Waszych, a pewni bądźcie że w Sercach kilkuset Braci waszych nieśmierteiną zaszczepicie wdzięczność.

Nayiaśnieyszy KROLU! Ty, w którym Naród Polski, drugiego czci Trajana, któremu każden Polak połowę dni życia swego chciałby udzielić, byś mógł naydłużey Współziomkom iego Panować, racz bydź Protektorem kilkuset wiernych twoich Poddanych. Zowią Cię Oycem Ludu, poday więc Ręce Dzieciom, o pomoc do Ciebie wołaiącym, a w ten czas gdy cały Naród Twoią mądrością, Twoią radą, Twym naylepszym uszczęśliwiasz życzeniem, niech część iedna tegoż Narodu uciśniona, zgnębiona, i prawie ohydzona, dozna nad sobą Oycowskiey Twoiey opieki.

Jan Ostaszewski *Chorąży Prasnyski, Regent Kommissyi Skarbu Koronnego, Imieniem wszystkich Officyalistów* ad Latus *Kommissyi zostaiących.*

Jgnacy Zaiączek *Superintendent Skarbu Koronnego, Imieniem Kollegów swoich oraz wszystkich Officyalistów Prowincyonalnych Skarbu Koronnego.*

1
3
8
17
28
25
30
40
41
47
53
59
60
63

Biblioteka Jagiellońska
stdr0022283